

Komentarze

„Stront 90“

— wielka przestroga

Red. Edmund Osmańczyk donosi z Waszyngtonu:

Sprawa jednostronnego zaprzestania przez ZSRR doświadczeń z bronią nuklearną rozważana jest w Waszyngtonie z wielką uwagą ze względu na polityczne konsekwencje tego rodzaju posunięcia. Poza wzrostem prestiżu moralnego ZSRR, należy oczekiwać wzrostu nacisku światowej opinii publicznej na rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii, by poszły w ślady rządu ZSRR. Nacisk ten odczuwa się zresztą już w USA, gdzie ostatnio rządowa komisja energii atomowej jest coraz ostrzej atakowana za lekceważenie niebezpieczeństwa zanieczyszczenia atmosfery cząstkami radioaktywnymi, a w szczególności pierwiastkiem „stront 90“, który wywołuje raka kości i hamuje wzrost dzieci.

Ostatnio Amerykański Komitet Walki o Zdrową Politykę Atomową, do którego należą m.in.: przewodniczący Amerykańskiej Federacji Uczonych, Wolfe, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych (AFL-CIO), Reuther i paní Roosevelt, ogłosili obszerny memoriał alarmujący, że Komisja Energii Atomowej pomija od lat w swych sprawozdaniach groźne niebezpieczeństwo „strontu 90“ i szerzy „najbardziej optymistyczne oceny, dalekie od obiektywnej, naukowej prawdy“.

Z podobnymi zarzutami wystąpiło wielu uczonych i polityków, którzy twierdzą, że Komisja Energii Atomowej, kierowana przez Lewisa Straussa, posługuje się dla celów politycznych autorytetem uczonych, zaślepionych niewiedzą do ZSRR. Do tych uczonych należą m.in. Edward Teller, „ojciec bomby wodorowej“, który wydał niedawno książkę pt. „Our Nuclear Future“ („Nasza przyszłość nuklearna“). Otóż w książce tej E. Teller całkowicie bagatelizuje niebezpieczeństwo promieniowania „strontu 90“.

Uczony kalifornijski, H. Brown, który pierwszy publicznie zaatakował przed kilkoma tygodniami Tellera, podkreślając, że nadszycił on swego autorytetu naukowego dla popierania opinii politycznych, przedstawił obecnie swoje poglądy Podkomisji Rozbrojenia Kongresu USA. Brown stwierdza, że jeśli natychmiast nie zaprzestanie się doświadczeń z bronią nuklearną, to za kilkanaście lat, kiedy każdy naród będzie mógł produkować broń atomową i wodorową, nie będzie już możliwości ani zahamowania działalności „strontu 90“, ani stwierdzenia w wypadku zniszczenia jakieś goś miasta przez broń nuklearną, kim był agresor.

Świadectwo Joziko - Murato

Na międzynarodowej konferencji młodzieżowej, która zakończyła się przed kilku dniami w Sztokholmie i która obradowała nad ustaleniem miejsca i daty VII Światowego Festiwalu Młodzieży, wśród delegatów młodzieży japońskiej znajdowała się Joziko Murato, członek japońskiej partii socjalistycznej, która przed 14 laty przeszła piekło bombardowania atomowego Hiroszimy. Murato na konferencji prasowej podzieliła się z dziennikarzami wspomnieniami z tragicznego dnia 6 sierpnia 1945 roku.

— Miałam wówczas 12 lat i chodziłam do szkoły — opowiada Joziko Murato. — W owym pamiętnym dniu Murato wraz z grupą koleżanek i kolegów pracowała przy uprzątnięciu gruzów po poprzednim bombardowaniu. Nagle poczuła straszliwy pęknięcie bólu twarzy i równocześnie usłyszała potężny huk. Na krótką chwilę oślepił ją ostry, biały blask. Rzuciła się instynktownie ku przepływającej w pobliżu rzeczce, ale gdy znalazła się na jej brzegu, ujrzała, że wiele setek ludzi ją wyprzedziło, szukając ratunku w wodzie. Do brzegu rzeki trudno jednak było dotrzeć, ponieważ na kamiennych schodach leżało moc potwornie poparzonych i pokaleczonych ludzi, jęcząc i wołając o pomoc.

Woda w rzeczce była gorąca jak ukrop. Ci, którzy szukali w niej ratunku, ugotowali się żywcem. Murato pobiegła do domu, spotykając po drodze tysiące mężczyzn, dzieci i kobiet — okrwawionych, poparzonych, odartych podmuchem z odzieży, jęczących i płaczących. Ulice zaślepiły tysiące trupów.

Joziko Murato ma straszliwie poparzoną twarz i lewą część ciała. Prawie 10 lat spędziła w izolacji i przeszła siedem operacji.

Murato opowiada, że przez dłuższy czas życie wydawało się jej beznadziejne, pozbawione sensu i celu. Sens życia i chęć do życia przywróciła jej konferencja przeciwatomowa w Tokio. Murato poświęca się całkowicie walce o zanieczyszczenia broni nuklearnej, o zaprzestanie prób z tą bronią.

(PAP)



Hammarskjöld w Londynie

LONDYN (PAP)

Pierwsze słowa sekretarza generalnego ONZ — Hammarskjölda, po przybyciu do Londynu, dotyczyły konferencji szefów rządów. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że starannie przygotowane spotkanie tego rodzaju niewątpliwie złagodziłoby ciągle napiętą sytuację międzynarodową.

Hammarskjöld nie odpowiedział bezpośrednio na pytanie, czy ONZ pragnie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu: oświadczył on tylko, że ONZ nadal odgrywać będzie powierzoną jej rolę w kwestii rozbrojenia.

Sekretarz generalny ONZ uchylił się także od odpowiedzi na temat konfliktu francusko-tunezyjskiego. Jak donoszą agencje, do Londynu przybyli jednocześnie z Hammarskjöldem przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii w misji „dobrych usług“, Murphy i Beeley. Przewiduje się możliwość ich spotkania z Hammarskjöldem, przy czym mieliby oni m.in. wysunąć propozycję wysłania obserwatorów ONZ na granicę tunezyjsko-algijską.

Wyrok w procesie red. Lucjana Wolanowskiego

KRAKÓW (PAP)

31 marca zakończony został proces przeciwko red. Lucjanowi Wolanowskiemu, prowadzony z oskarżenia prywatnego adwokata krakowskiego dr Edwarda Jasko o obrazę i pomówienie. Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Krakowa red. Lucjan Wolanowski skazany został na 1000 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 40 dni aresztu.

Jak wiadomo, red. Lucjan Wolanowski był sprawozdawcą prasowym z procesu wielokrotnego mordy Władysława Mazurkiewicza i zamieszczał artykuły i komentarze na łamach gazet: „Ekspresu Wieczornego“ i „Echa Krakowa“. W niektórych okolicznościach, zawartych w tych materiałach, adwokat Edward Jasko dopatrywał się obrazy i pomówienia.

Red. Lucjan Wolanowski w zamieszczonych w prasie materiałach zarzucał Edwardowi Jasko tendencyjność w prowadzeniu z ramienia Okręgowej Prokuratury Wojskowej w Krakowie śledztwa przeciwko Władysławowi Mazurkiewiczowi o zabójstwo Józefa Tomaszewskiego w latach 1945-46. Jak wiadomo, śledztwo zostało wówczas umorzono, a Władysław Mazurkiewicz kontynuował swą zbrodniczą działalność przez okres następnych 10 lat.

Zespół Sądu Powiatowego dla m. Krakowa, który w trakcie procesu przesłuchiwał 15 świadków oraz zapoznał się m.in. z aktami sprawy Władysława Mazurkiewicza, uniewinnił red. Lucjana Wolanowskiego od zarzutu pomówienia, do patrzył się natomiast w zamieszczonych materiałach prasowych obrazy Edwarda Jasko.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Miłość zwyciężyła!

Dziś ślub księżniczki Małgorzaty z ukochanym

Mimo długotrwałej rozłąki, mimo rozlicznych przeszkód — miłość dwojga serc zwyciężyła! Jak podaje extra — kablogramem specjalny korespondent z Londynu — dziś odbędzie się ślub księżniczki Małgorzaty z pułkownikiem Townsendem. Ceremonia ma się odbyć w ścisłym gronie rodzinnym. Miejsce ślubu nie zostało podane. Przedstawiciele prasy nie otrzymali zezwolenia na uczestniczenie w ceremonii, która stanie się tak pięknym happy — endem przygod dwojga miłujących się serc.

Uchwała o reorganizacji MTS

Zakończenie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

31 marca br. na posiedzeniu Rady Narodowości została zakończona dyskusja nad referatem Chruszczowa. Dyskutanci, tak jak i na poprzednich posiedzeniach, jednomyślnie opowiedzieli się za reorganizacją MTS i jak najszybszą realizacją projektów zawartych w referacie.

Punktualnie o godzinie 15 rozpoczęło się wspólne posiedzenie obu izb. Na posiedzenie to z wielkim zainteresowaniem czekały koła dyplomatyczne w Moskwie i przedstawiciele prasy zagranicznej. Łoże dyplomatyczne i prasowe na długo przed rozpoczęciem posiedzenia wypełniły się.

Ukazanie się radzieckich mężów stanu w łóżach rządowych wywołało burzę oklasków. W chwilę potem przewodniczący posiedzenia udzielił głosu Chruszczowowi, który

ry podsumował dyskusję nad swym referatem.

Przemówienie Chruszczowa

Chruszczow podkreślił, że cel partii jest jasny, chodzi głównie o zwiększenie produkcji rolnej, która pozwoli w najbliższych latach doścignąć

Oredzie Rady Najwyższej ZSRR

do parlamentów USA, W. Brytanii i innych krajów

MOSKWA (PAP)

Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła tekst oredzia do Kongresu USA w sprawie zaprzestania przez Związek Radziecki w trybie jednostronnym doświadczeń z bronią jądrową.

Kierując się dążeniem do zapoczątkowania w praktyce po wszechnego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową i dokonania tym samym pierwszego kroku w kierunku ostatecznego wybawienia ludzkości od groźby niszczycielskiej wojny atomowej — stwierdza oredzie — Rada Najwyższa ZSRR powzięła uchwałę w sprawie jednostronnego zaprzestania przez Związek Radziecki doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Rada Najwyższa ZSRR wyzwała Kongres Stanów Zjednoczonych, aby w interesie całej ludzkości udzielił poparcia tej inicjatywie, która odpowiada pragnieniom milionów ludzi we wszystkich krajach świata.

Podobne oredzie uchwaliła Rada Najwyższa ZSRR do parlamentu Wielkiej Brytanii.

Sesja zwróciła się również do oredziem do parlamentów innych krajów wywołując je do poparcia inicjatywy Rady Najwyższej ZSRR, mającej na celu powszechne i ostateczne zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową.

Francja chce uczestniczyć we wzniesieniu pomnika w Oświęcimiu

PARYŻ (PAP)

Francuskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło jedno głośno wezwać rząd, by udzielił poparcia moralnego i finansowego Francji we 1. wzniesieniu pomnika w obozie w Oświęcimiu; 2. stworzeniu francuskiej sekcji między narodowego muzeum, jakie powstanie w tym obozie; 3. ułatwianiu dokumentów, tyczących deportowanych; 4. dążeniu do przejęcia przez UNESCO Międzynarodowego Muzeum w Oświęcimiu.



Lucretia Doni, która występowała we francusko-włoskim filmie „Nana“ debiutuje obecnie w telewizji.

Fot. — CAF

Amerykę pod względem produkcji mleka, masła i mięsa na głowę ludności. Zwrócił on również uwagę na to, iż na zebraniach i w prasie słusznie podkreślano, iż kolchozy będą mogły obecnie lepiej wykorzystywać maszyny i traktory. Ale — nadmieniał mówca — mogą się znaleźć również i tacy przewodniczący kolchozów, którzy nie będą chcieli zakupić potrzebnych maszyn. Jest to niesłuszne, z tym trzeba skończyć.

Następnie Chruszczow stwierdził, że w dyskusji deputowani słusznie zwrócili uwagę na wzrost produkcji rolnej. W dyskusji poruszono wiele ważnych problemów dotyczących życia gospodarczego ZSRR. Zdaniem Chruszczowa — Gospian powinien wziąć pod uwagę wszystkie wnioski. Chruszczow mówił również o osiągnięciach gospodarki radzieckiej i dodał, że partia oraz rząd uczynią wszystko dla dalszego rozwoju państwa radzieckiego.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR zademonstrowała wielką jedność partii i narodu. Podjęta uchwała o reorganizacji MTS będzie poważnym krokiem naprzód w rozwoju rolnictwa socjalistycznego.

Przewodniczący komisji ustawodawczej Polański odczytał następnie uchwałę o reorganizacji MTS, którą jednomyślnie aprobowali wszyscy deputowani.

Po jednomyślnym zaaprobowaniu uchwały Rady Najwyższej ZSRR w sprawie jednostronnego zaprzestania przez Związek Radziecki doświadczeń z bronią atomową i wodorową, deputowani uchwaliili oredzie do Kongresu USA, do parlamentu Wielkiej Brytanii oraz do parlamentów innych krajów.

Na tym pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR piątej kadencji zakończyła obrady.

Sesja Unii Międzyparlamentarnej za zwołaniem konferencji na najwyższym szczeblu

GENEWA (PAP)

W niedzielę zakończyła się tu sesja Unii Międzyparlamentarnej. Na posiedzeniu Rady Unii, które odbyło się w godzinach wieczornych, przyjęto jednomyślnie rezolucję o konieczności zwołania konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu.

Komisja redukcji zbrojeń przy Unii Międzyparlamentarnej uchwaliła projekt rezolucji, wniesiony przez delegację ZSRR i Anglii, wzywający wszystkie parlamenty, aby do magaly się od rządów swoich krajów możliwie jak najszybszego podjęcia kroków, zmierzających do wznowienia rokowań rozbrojeniowych — szczególnie w ramach ONZ. Jednym z najbardziej palących celów tych rokowań — głosi rezolucja — powinno być natychmiastowe przerwanie doświadczeń z bronią termojądrową pod odpowiedzialną kontrolą międzynarodową.

Komisja prawna i współpracy kulturalnej zatwierdziły projekt rezolucji, podkreślający znaczenie wymiany informacji między krajami za pośrednictwem prasy, radia, filmu i telewizji.

Rozpatrywany był również wniosek komitetu wykonawczego o przyjęcie Mongolskiej Republiki Ludowej w poczet członków Unii Międzyparlamentarnej. Na skutek zastrzeżeń delegacji amerykańskiej, Rada postanowiła odroczyć decyzję w tej sprawie.

Rada uchwaliła porządek dzienny 47 sesji Unii Międzyparlamentarnej, która odbędzie się w lipcu br. w Rio de Janeiro, a ponadto zaaprobowała wniosek delegacji polskiej, by 48 sesja Unii odbyła się w 1959 roku w Warszawie, a 49 sesja — w roku 1960 w Tokio.

Z ostatniej chwili

Noty trzech mocarstw do ZSRR

LONDYN (PAP)

Jak podaje Agencja Reutera — przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie złożyli w poniedziałek wieczorem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR jednobrzmiące noty swych rządów do rządu radzieckiego. Stanowią one odpowiedź na pismo b. premiera radzieckiego — Bulganina, z 14 marca br.

Nota wskazuje m.in. na konieczność przygotowania konferencji na najwyższym szczeblu. — Rząd brytyjski proponuje przy tym, aby dokonano wymiany poglądów przez kanały dyplomatyczne, co mogłoby następnie doprowadzić do spotkania ministrów spraw zagranicznych.

Rządy trzech państw zachodnich proponują, by wymiana poglądów w drodze dyplomatycznej „rozpocząć w Moskwie w drugiej połowie kwietnia br.“.

Komentując noty państw zachodnich do rządu radzieckiego, Agencja Reutera stwierdza, że raz jeszcze dają one do zrozumienia, iż odbycie konferencji na najwyższym szczeblu uzależniają od „pomysłnego zakończenia wstępnych prac przygotowawczych“ w drodze dyplomatycznej oraz na konferencji ministrów spraw zagranicznych.

„Operacja — pompka“

Wypadek niby drobny; ze psułem pompkę do roweru. W sklepach ze sprzętem rowerowym, potrzebnej części do pompki nie znalazłem. Począłem szukać warsztatu, który by zechciał podjąć się na prawy. Nie znalazłem takiego. „Tym się nie zajmujemy“, „nie mamy części“, „to się nam nie opłaca“ — takie były najczęściej odpowiedzi. W rezultacie straciłem mnóstwo czasu bezużytecznie. Taka „operacja — pompka“ może pospuścić człowiekowi humor.

Powie ktoś — co tam pompka! Do Strzeszyna jest przecież autobus, a do Puszczykowa kolej. Ale... jeśli mi się zepsuje spłuczka kłozetowa, to nie mam środka zastępczego, muszę ją naprawić. Znam ten ból i ciarki mnie przechodzą na myśl o perypetiach, jakie miałem w związku z tą naprawą. Bo to naipierw chodźło o to, by było naprawione i w dodatku tamto (sąsiedzi myśleli pewnie, że ja chcę na tym zarobić), potem już cena przestała odgrywać jakąkolwiek rolę, chodźło o to, by w ogóle kogoś znaleźć. Wreszcie kiedy już umówiłem się z fachowcem, ten nie przyjechał w wyznaczonym terminie, lecz w kilka dni później. Nawet nie uznał za stosowne się tłumaczyć. Taki spec od wod-kan., to dziś „Pan i Boh“ na całą dzielnicę. Naprawa była mała ale rachunek duży. Nikt jednak nie śmiał protestować. Bo, a nuż znowu się zepsuje?

Nie wątpię, że znacie i te wypadki i wiele innych. Więc kolejki w sklepach i przed kłnem. Więc czekanie tygodniami (jeśli nie miesiącami) na wykonanie usług w pralni, farbiarni, czy u krawca. Więc niemożność otrzymania wcześniej rano gazety do domu, czy też zamówienia towaru w sklepie z dostawą do domu. Więc przepełnione tramwaje, gdy chcemy szybko wró-

Z sali sądowej

Dawid skazany na 6 lat więzienia

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w procesie b. pracownika administracji Biura Dowodów Rzeczowych Prokuratury m. Szczecina — Witolda Dawida i innych.

Dawid oskarżony był o kradzież z depozytu Prokuratury wielu wartościowych przedmiotów (miedzy innymi 15 zegarków, 3 złotych pierścieni, 1836 dolarów USA w banknotach, a 30 — złocie, 16.600 zł) i nielegalny obrót wartościami dewizowymi. M. Wójciakówna i M. Kostka o nielegalny obrót dewizami, a J. Penar, kierownik sekcji kasowej Kierownictwa NBP, o niedopełnienie obowiązków (wydawanie dowodów rzeczowych na podstawie polecenia podpisanego tylko przez Dawida).

Trybunał skazał Dawida na 6 lat więzienia, 7 tys. zł grzywny oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata. Penara na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Pozostałych oskarżonych uniewinniono, względnie umorzono przeciwko nim postępowanie na zasadzie amnestii.

Przykładna kara

Od kwietnia 1956 r. do sierpnia ub. roku Leonard Nowak pełnił funkcję kierownika sklepu galanterii-odzieżowego PSS w Trzciance. Przywłaszczając sobie z utargów dziennych 121 tys. zł. Ponadto oskarżony przekroczył zakres swych uprawnień m. n. przez wpisywanie na metkach (znajdujących się przy towarach) cen wyższych od obowiązujących. Celem tych macinacji było ukrycie manka.

Sąd Powiatowy w Trzciance skazał Nowaka na 8 lat więzienia, 18 tys. zł grzywny (z zamianą w razie nieściągalności na rok więzienia) oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 6 lat. (4)

Guma do żucia polskiej produkcji

Laboratorium badawcze Centralnego Zarządu Przemysłu Cukierniczego w Zabrzu opracowało technologię nowych artykułów cukierniczych. Należy do nich przede wszystkim namiastka prawdziwej czekolady, w której drogie sprowadzane z zagranicy masło kakaowe zastąpione zostanie surowcem krajowym, oraz polska guma do żucia, która ze względu na krajowe składniki dodatkowe (podstawowy surowiec — gumę — musimy w dalszym ciągu sprowadzać) będzie tańsza od importowanej. (ZAP)

cić z pracy. Czy przypominać dalej? Chyba rzeczywiście nie warto.

Faktem jest, że tracimy mnóstwo czasu (a cóż dla człowieka jest cenniejsze niż czas?) bezużytecznie, niepotrzebnie, piramidalnie głupio. Jesteśmy przez to ciągle zagonieni, podenerwowani i zmęczeni.

W tych warunkach doprawdy trudno odczuć podniesienie stopy życiowej, choćby takowe nawet nastąpiło. Cóż to znaczy, że ktoś dostanie powiedzmy 300 zł więcej miesięcznie. Może będzie jadł więcej masła, a może częściej sobie kupi nowe buty. Mało mu to jednak ulży w codziennym życiu.

Z pewnością tu właśnie leży źródło powszechnego lekceważenia podwyżek płac, jakie poszczególne ludzkie czy grupy pracujące co pewien czas otrzymują.

Gdy u nas mówi się na przykład o 15-procentowej podwyżce uposażeń — reaguje się wzruszeniem ramion.

A przecież wiemy, że na świecie, weźmy dla przykładu choćby Anglię, ludzie pracy walczą o poprawę zarobków w granicach 3-4 procent. I jeśli takie postulaty sobie wywalczą, realnie odczuwają te podwyżki. Sek w tym, że tam życie codzienne jest tak zorganizowane, że każde najmniejsze drgnięcie w strumieniu pieniądza, płynącym do kieszeni pracującego, się czuje.

My też chcielibyśmy to odczuwać podobnie. I nie widzę powodów, aby u nas musiało być inaczej.

Właśnie zaczynamy na szeroką skalę zakrojoną redukcję przerostów zatrudnienia, likwidację nadwyżek. Proces taki jest znany wszystkim krajom, które się gwałtownie uprzemysławiały. Jeśli przejrzeć prasę amerykańską sprzed lat mniej więcej trzydziestu, można z niej jakąś satysfakcją stwierdzić, że Stany Zjednoczone nękał wówczas ten sam problem, który w tej chwili tak ostro wystąpił u nas — przerostów w zatrudnieniu.

Przyczyna obiektywna była identyczna — szybkie uprzemysłowienie wymagające od razu wielkich ilości rąk do pracy. Nowa kadra robotników przybywała ze wsi. Jakość jej pracy, jej przydatność zawodowa były kiepskie, stąd ludzi trzeba było dużo. Brak doświadczenia organizacyjnego spowodował dalsze nadwyżki. U nas wystąpiły jeszcze i przyczyny czysto subiektywne: niskie renty i emerytury, nie pozwalające opuścić pracy ludziom, którzy od dawna na to zasłużyli, oraz rozdzęty aparat administracyjnych metod kierowania gospodarką — szczególnie w planowaniu.

Obecnie już nie potrzebujemy zwiększać produkcji przez zwiększenie zatrudnienia. Wszelkie zaś nadwyżki rąk do pracy powinny być kierowane do usług. Mamy w tej dziedzinie wielkie zaniedbania. W Polsce pracuje w usługach 2, a nawet 3-krotnie mniej ludzi, niż w krajach zachodnich. Obecne redukcje w przemyśle i administracji stwarzają idealną okazję, aby te zaniedbania szybko nadrobić.

Jak oświadczył ostatnio min. Lesz — handel wewnętrz-

ny zatrudni w roku bieżącym 22 tysiące nowych pracowników. Poza tym pewna liczba pracowników ma być przyjęta na pół etatu, co dotyczy zwłaszcza kobiet, obarczonych obowiązkami rodzinnymi. Dodatkowe możliwości zatrudnienia w handlu — stwierdził min. Lesz — otworzą się w związku z uruchomieniem usług handlowych, takich, jak dostawa towaru do domu, roboty instalacyjne, usługi jubilerskie, usługi sklepów optycznych i inne.

Kierunek jak najbardziej słuszny, ale na handlu nie kończą się usługi. Potrzeba nam również dużego zwiększenia usług w wszelkich gałęziach rzemiosła, potrzeba wielu innych usług ułatwiających życie, jak: sprzątanie, pranie, prasowanie, gotowanie (półprodukty), przeróżne naprawy itp.

Będzie to wymagało przekwalifikowania wielu ludzi do nowych dla nich zawodów, będzie wymagało może nade wszystko przekonania ich do takiej właśnie zmiany pracy.

Każdy jednak wysiłek w tym kierunku sowsie się opłaci. Nie ma bowiem innej drogi do zapewnienia ludności spokojniejszego, łatwiejszego życia, do stworzenia warunków, w których nawet małe podwyżki w płacach byłyby przez społeczeństwo realnie odczuwalne. EMES

Czyniłem to — co dziś mówi von Brentano

— oświadcza przed sądem generał SS Simon

Od pewnego czasu toczą się przed sądami w NRF osobliwe procesy. Skarżącymi są najczęściej byli żołnierze, lub ich rodziny, którzy domagają się ukarania „sędziów“ z okresu agonii III Rzeszy, którzy wydawali wyroki przed tzw. „sądami doraźnymi“ (Sondergerichte). Powołał je Hitler w okresie, gdy wojska hitlerowskie nie miały już zapasów i możliwości do parcia naprzód. Sędziowie „Sondergerichtów“ byli właściwie katanami; przewód sądowy był kpiną, skoro zgodnie z przepisami „prawa“ wydanego przez Führera, wystarczyło dwu oficerów (przewodniczący i protokolujący), by ferować prawomocny wyrok śmierci przez powieszenie. Egzekucja następowała natychmiast.

Dzisiejsi pod sądny oczywście nie otrzymują tak surowych wyroków. Przeważnie zresztą istnieją znaczne trudności w udowodnieniu różnych okoliczności czynu — a czasem nawet rzeczywiste niewinny znajduje się przed obliczem sędziów Niemieckiej Republiki Federalnej.

Zdarzają się jednak i procesy innego rodzaju. Przed sądem przysięgłych w Norymberdze stanął np. Truppenführer (generał dywizji) SS — Simon Oskarżony jest on o wykonanie „wyroku“ na burmistrzu i dwu dalszych obywatelach Brettheimer w kwietniu 1945 r. Mieszkańcy małego miasta południowoniemieckiego rozbroili zające na kolumny posiłkowe Amerykanów małe oddziały Volks-

sturmu, złożone z „Hitlerjugend“. Akcją rozbijania niedorostków kierowali trzej późniejsi skazańcy, chcąc uchronić mieszkańców Brettheimer od groźby kontrataku Amerykanów.

Niemal trzynastcie lat po tych wydarzeniach Truppenführer SS stanął przed sądem przysięgłych. Kilka dni temu wygłosił prawie godzinną mowę. Twierdził, że „można zrozumieć podwórkową politykę jakiegos burmistrza“ dosłownie: „Kirchturmpolitik eines Bürgermeisters“ w owym kwietniu 1945 roku, lecz sytuacja „moich oddziałów była ciężka i musiałem za wszelką cenę przeciwdziałać zaopatrzeniu amerykańskiemu“. SS-owiec wyjaśnił także, że do wykonania egzekucji przez powieszenie użył nieletnich członków „HJ“, ponieważ oni bardzo się pchałi do takich czynności („die HJ hat sich damals zu solchen Dingen gedrängt“).

Nie to jednak warte byłoby odnotowania w polskiej prasie; proces byłby bowiem tylko świadectwem zdżiczenia SS-owców, o czym nas — Polaków nikt przekonywać nie potrzebuje; daleko bardziej interesujące jest twierdzenie generała SS Simona, że „właściwie nie zrobił on nic innego, jak to — co dziś oświadcza von Brentano“. Simon powołał się tu na słowa ministra spraw zagranicznych NRF, których sens polega także na przygotowywaniu do... „totalnej obrony“, a więc każdego obywatela, każdej wsi. Metody obrony tego typu muszą zaś być takie same i jeśli dziś, w roku 1958, minister von Brentano tak mówi — zawołał SS-owiec przed sądem, — to cóż innego ja czyniłem w roku 1945!?”

Ten drobny szczegół rzuca ciekawe światłocienie. Rząd zachodniowoniemiecki oczywiście odżęguje się od zarzutów jakiegokolwiek pokrewieństwa ideowego między nim — a hitlerowską przemocą. Cóż jednak robić, gdy generałowie SS — dosyć kompetentni w tej sprawie — powołują się przed sądem na jednoznaczność metod i taktyki? Dlaczego, powiada Truppenführer Simon, chcecie mnie skazać za coś, co sżykuje dla Niemców na przyszłość

von Brentano ze swymi kolegami z rządu kanclerza Adenauera? W zawołaniu SS-generała ukryta jest niewątpliwie racjonalna myśl, że historia może się powtórzyć i w „obronie totalnej“ mogłyby się zdarzać takie wypadki jak w Brettheimer.

Z polskiej strony można tylko dodać, że radzilibyśmy Simonom i ich dzisiejszym kuzynom nie tyle myśleć i marzyć o latach 1939-41 — lecz właśnie o kwietniu 1945 roku, gdy wieszano trzech obywateli Brettheimer. Mogą bowiem ponownie zaprowadzić naród niemiecki na dno klęski, a my — Polacy, wolelibyśmy nie być zmuszonymi do uczestniczenia w trudach osiągnięcia nad nimi zwycięstwa, które na pewno nie byłoby opłacalne. Opłacalnym bowiem jest w czasach reakcji termo-jądrowej i pojazdów kosmicznych — tylko trwały pokój i porozumienie między narodami. Dla takiej idei warto się wysilić, by unieszkodliwić takich podstępnych jak generał SS Simon i jego bliższych lub dalszych kuzynów. (J. L.)

Po zakończeniu bokserkiej batalii

Niewielu chyba było widzów, którzy opuszczali po zakończeniu mistrzostw Polski w boksie halę Łódzkiego Palacu Sportu z uczuciem zadowolenia.

I właściwie trudno się temu dziwić, gdyż mistrzostwa nie dostarczyły spodziewanych emocji. Absencja kilku czołowych pięściarzy polskich, jak: Pietrzykowski, Grzelak, Milewski, Kukier oraz wielu dobrze notowanych na giełdzie krajowej zawodników, którzy nie stanęli do mistrzostw wojewódzkich, spowodowała, że w kilku kategoriach zainteresowanie walkami zmalało do minimum.

Miało to zresztą wpływ nie tylko na atrakcyjność turnieju, ale przede wszystkim na poziom.

Po młóce w przedbojach, w pierwszym dniu ćwierćfinałów, kiedy to stoczono kilka naprawdę dobrych walk, zdawało się, że krzywa poziomu turnieju pójdzie w górę. Niestety. Drugi dzień ćwierćfinałów, a także i półfinały, stały pod znakiem nie najlepszego boksu, przypominającego zresztą przeciętne walki ligowe. W finałach było trochę lepiej.

Bez wątpienia duży wpływ na poziom turnieju miały warunki, w jakich toczono walki. W niewykończonej jeszcze hal Łódzkiego Palacu Sportu, było tak zimno, że widzowie marzli na przysiółkowej „kośce“. Cóż więc mieli powiedzieć rozebrani zawodnicy?

Wbrew przypuszczeniom, że wreszcie nastąpił pewien zwrot ku technice, głównym atutem większości pięściarzy był cięgły atak, wymiana ciosów i wiarą w siłę uderzenia, czyli krótko mówiąc, widzieliśmy boks typowy

Potrzebna reforma

Od wczoraj w budownictwie obowiązuje nowy system plac. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że dotyczy on tylko „budowłarzy“ sensu stricto, a więc pracujących rzeczywiście na budowach, nie dotyczy zaś wszelkich służb pomocniczych, ludzi pracujących na zapleczu budownictwa itp. W województwie poznańskim na około 15 tysięcy zatrudnionych w budownictwie, nowy taryfikator objął około 9000 ludzi.

W czym zawiera się istota reformy plac w budownictwie?

Dyrektor Poznańskiego Zarządu Budownictwa — Frąsunkiewicz odpowiedział nam na to pytanie następująco: — Reforma likwiduje fikcję. Dotychczasowe niskie stawki godzinowe i niskie ceny za poszczególne roboty, stanowiły swoistą zachętę do stosowania zasady „długiego ołowka“, czyli fikcyjnego dopisywania robót, aby osiągnąć jak o taki zarobek. Reforma sankcjonuje dotychczasowy stan rzeczy z tym, że naciągane poprzednio zarobki osiągnie się teraz w sposób legalny. Zasade nowego systemu plac można ująć tak — płacimy za kwalifikację, za jakość wykonawstwa oraz za staż pracy.

Czy to oznacza, że zarobki wzrosły? Nie, gdyż ogólny fundusz plac pozostał w dotychczasowej wysokości. Grozi to tym, że jeśli w jakimś przedsiębiorstwie przynajmniej się zbyt wielu ludziom stawki zbliżone do górnej granicy funduszu plac może nie wystarczyć. Niech to będzie przestroga dla kierowników przedsiębiorstw, zwłaszcza w początkowym okresie działania nowego systemu plac, aż się wszystko „dotrze“.

Zamiast 7 grup placowych, mamy teraz 4 oraz grupę specjalną (jak dotąd zakwalifikowano do niej dopiero czterech wybitnych specjalistów). Znikły trzy strefy zaszeregowania stwarzające takie absurd, jak istnienie 3 rodzajów stawek plac na jednej budowie (vide budowa elektrowni w Koninie). Teraz będzie łatwiej przesuwać ludzi z budowy na budowę, skończy się

(Ciąg dalszy na str. 4)

Książki nadesłane

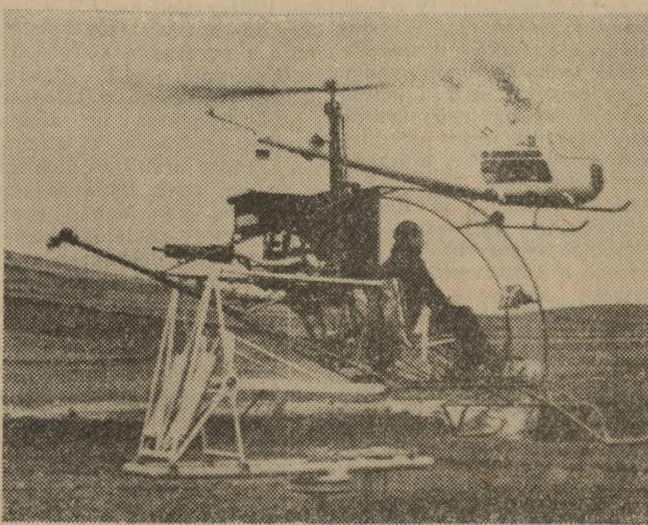
Krystyn T. Wand — „Trująca mgła“ — wyd. „Śląsk“ — str. 306 — cena 19.

Aleksander Kamiński — „Narodziny dziełności“ — wyd. „Śląsk“ — str. 146 — cena 11 zł.

Marian Kann — „Największy ślacz“ — wyd. „Śląsk“ — str. 190 — cena 13 zł.

Teodor Jeske-Choiński — „Tiara i korona“ — wyd. „Śląsk“ — t. I — stron 308, tom II — stron 302 — cena t. I/II 32 zł.

Helikopter, który nie lata...



... skonstruowany został przez Hansa Hoffmanna (NRF). Helikopter zmontowany jest na podstawie. Można na nim przeprowadzać wszystkie ruchy wykonywane normalnie przez helikopter podczas startu, lotu i lądowania. Dzięki wynalazkowi można będzie znacznie taniej szkolić pilotów. CAF — fot. Tyński

W pracowniach plastyków polskich



Strzykawka służyła dotychczas jako narzędzie lekarskie. Znany, młody plastyk krakowski, entuzjasta taszyzmu — Marian Warzecha używa jej do... malowania swych obrazów. Fot. — CAF

Rehabilitacja
...Kopernika

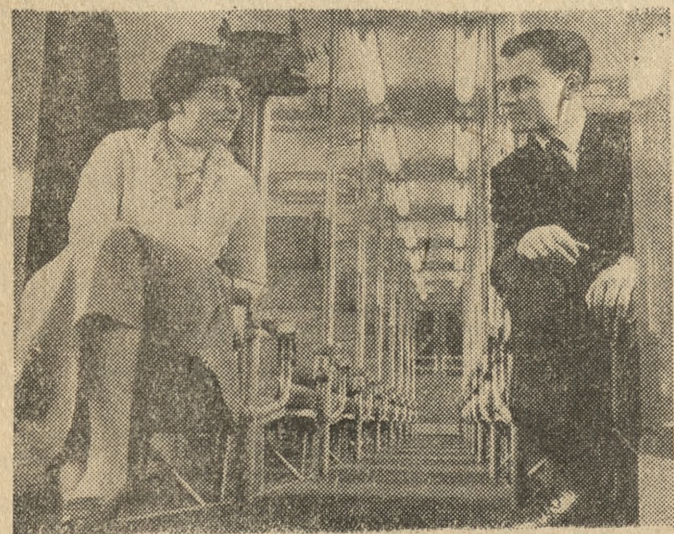
W pionierskich czasach, przed trzynastu laty, gdy repolonizowano Zieloną Górę i nadawano nazwy ulicom, nierzadko „na oko”, postanowiono także uczcić Kopernika. I uhonorowano go w sposób bardzo... niepoważny. Mianowicie imieniem jego nazwano wąską, brudną uliczkę, o wyboistej jezdni, bez chodników, najczęściej tonącą w błocie, a stale w „ciemnościach egipskich”. Uliczkę, w której dominuje, zwiastuje w letniej porze, oryginalny fetorek gnijących ryb. Zapewne dawni „ojcowie miasta” nie zastanowili się nad tym, iż jednak Kopernikowi należałoby w hołdzie przeznaczyć ulicę bardziej reprezentacyjną. Myśleli sobie może poczytni radni, że wielki astronom powinien się i tak cieszyć, iż w powodzi nazwisk ludzi zastępujących w ogóle nie zapomniał o nim. Bo w ostateczności co on takiego zrobił? Wstrzymał słońce, ruszył ziemię? To Zielonogórcom nie imponuje. Tu się działają większe cuda. Tu (były takie czasy!) umiano wstrzymać w ogóle życie codzienne, a kulturalne całkowicie zahamować. I co tam taki Kopernik!

Dobrze prezentuje się również ulica „Drzewna”, lecz jej nazwy na „Kopernika” zmienić nie można, aby się przypadkowo stolary nie obrażali. Jeżeli jest bowiem „Stolarska”, musi być naturalnie i „Drzewna”; przecież drzewo to zasadniczy surowiec dla warsztatów stolarskich. Zresztą Kopernik, zdaniem niektórych mieszkańców miasta, wyszedł jeszcze nieźle. Bo taki sławny wieszak narodowy jak Mickiewicz zadowolili się musi uliczką, o której w ogóle wstyd wspominać. Albo Wyspiański. Jemu też „przydzielono” ulicę „pod zdeptanym Azorkiem”. Błoto, ciemno, baraki, resztki wyciętego lasu. Natomiast jedna z nowo budowanych ulic, pełna malowniczości nosi nazwę „Wąska”. Zapewne dlatego, iż zalicza się do najszerszych w mieście. O, w Zielonej Górze ceni się dobre dowcipy!

O wiele lepiej poszło królom. Bo zawsze co koronowana głowa, to nie jakiś tam astronom. Siedział sobie Sobieski pod pantofelkiem kapryśnej Marysi, sprzął pogańskie hordy dzieci Mahometa, więc w nagrodę ofiarowano mu ulicę jedną z przyzwoitych, niech nosi jego nazwisko. Wazowie, dynastia obca, szwedzka. Sam takt polityczny wymaga, aby ich mianem nazwać ulicę ładną, efektowną. Wanda, jako samobójczyni co rzuciła się w fale Wisły, otrzymała ulicę gorszą.

Jednakże chociażby dlatego, aby uniknąć wstępu wobec osób obcych przybywających do „grodu winnic”, stolicy Ziemi Lubuskiej, bastionu kulturalnego obszarów nadodrzańskich, zrehabilitujmy Kopernika.

Mieczysław TURSKI



Komfortowo urządzony wazon osobowy produkcji NRD zaprezentowany na Targach Lipskich.

Fot. — Zentralbild

40 państw w Lipsku

Kiedy wędruje się godzinami od stoiska do stoiska; od pawilonu do pawilonu na ogromnym terenie wystawy przemysłowej, czuje się przede wszystkim wielki zmęczenie i napór wrażeń, że te setki oglądanych maszyn i urządzeń, zachodzących się w jedną masę. A przecież zawodowa ambicja i prosta powinność nakazuje, aby w miarę możliwości patrzeć na Targi nie tylko okiem turysty, ale potrośze i handlowca i polityka.

Bo przecież Targi Lipskie — obok swego charakteru handlowego — to również wielka impreza polityczna. Udział 40 państw różniących się między sobą stopniem rozwoju politycznego i ekonomicznego, mówi sam za siebie. Zresztą rząd NRD wyraźnie podkreśla polityczny aspekt Wystawy Targów Lipskich, wychodząc ze słusznego założenia, iż dalszy rozwój handlu między Wschodem, a Zachodem, musi wyrzucić swój dodatkowy wpływ na ożywienie kontaktów i wymianę poglądów w sprawach politycznych.

A trzeba to podkreślić, chwała obecna jest ku temu nader odpowiednia. Coraz wyraźniej odczuwalna recesja gospodarcza na Zachodzie i związane z nią kurczenie się rynków kapitalistycznych, pociągają za sobą wzrost zainteresowania rynkami państw socjalistycznych. Dotyczy to nie tylko czołowych potęg przemysłowych, ale w równym stopniu państw słabo rozwiniętych, a więc eksporterów rolnosuwrowcowych. Zainteresowanie rynkiem socjalistycznym będzie wprost proporcjonalne do wzrastających trudności zbytu i spadku cen na rynkach kapitalistycznych.

Te właśnie nowe zjawiska ekonomiczne dawały już o sobie znać na tegorocznych Targach Lipskich. Codzienne biuletyny, jakie można było otrzymać w Presse-Zentrum, przynosiły wiadomości o zawieranych transakcjach, które opiewały na dziesiątki i setki milionów marek, rubli, funtów czy dolarów.

Przedołała w nich — rzecz jasna — NRD. Ale też wachlarz wystawionych przez ten kraj eksponatów, zwłaszcza z zakresu wielkiej techniki, był zdumiewający. Od precyzyjnych mechanizmów począwszy, a skończywszy na maszynach-gigantach — te dziesiątki i setki przyrządów pomiarowych, sterujących, regulujących, fotooptycznych, medycznych, maszyn biurowych, poszczególne działy przemysłu budowy maszyn, wreszcie ładowe, morskie i powietrzne środki komunikacyjne, liczne wyroby przemysłu elektrotechnicznego i chemicznego — to jest niewątpliwym świadectwem, że przemysł NRD czyni z roku na rok ogromne postępy. Potwierdzają to również spotykane często przy eksponatach napisy: „Neukonstruktion” — nowa konstrukcja. Wszystko tu przypomina, że mamy do czynienia z piątym w Europie krajem przemysłowym gdzie maszyny zajmują 60 proc. ogólnego eksportu, a wydobycie węgla brunatnego jest najwyższe w świecie i że to jedyny kraj, gdzie opracowano technologię przetwarzania węgla brunatnego na koks dla metalurgii.

Nie mam zamiaru robić przeglądu poszczególnych pawilonów. Zwalazca dla pozna-

niaków, którzy oglądają rokrocznie ekspozycje zagraniczne na Targach Poznańskich, jest to zupełnie zbędne. Pamiętamy bogactwo pawilonów wielokrajów, owe wspaniałe modele samochodów, motocykli, skuterów, aparatów radiowych i telewizyjnych, kolekcji obuwia, to nagromadzenie wszelkich dóbr, od których oglądania w głowie się kręci.

Pod tym względem Targi Poznańskie niewiele różnią się od Lipskich. Na korzyść Poznania wpływa jednak cała zewnętrzna dekoracja, jaką bez udziału człowieka stwarza sama natura. Bujna i jesienna zielen i słońce sprawiają, że i ulice i ludzie wyglądają w Poznaniu gwałtowniej, piękniej i radośniej.

Na temat strony organizacyjnej niewiele mogę powiedzieć. 3 dni pobytu w ruchliwym targowym mieście, to zbyt mało aby można było wyrobić sobie jakiś pogląd w tej sprawie. Mogę co najwyżej zająć stanowisko co do organizacji naszej wycieczki, ale tu — trzeba to podkreślić — nie było nic do zarzucenia.

Felix BIŁOS

Przed „Tygodniem
Ziem Zachodnich“

(ZAP)

Rada Okręgowa TRZZ w Koszalinie rozpoczęła przygotowania do obchodu „Tygodnia Ziemi Zachodnich”. Główny nacisk położony zostanie na wszelkie formy popularyzacji Ziemi Koszalińskiej. Przewiduje się m. in. wymianę wycieczek za pośrednictwem organizacji młodzieżowych, szkół, kolekt rolniczych i innych instytucji.

Ważnym dla Koszalin wydarzeniem będzie planowana w okresie „Tygodnia Ziemi Zachodnich” wizyta naukowców poznańskich, którzy na wspólnej konferencji przeanalizują potrzeby województwa i możliwości pomocy ze strony poznańskich ośrodków naukowych.

Zrzeszenie Koszalińskie i TRZZ w Bytowie przygotowują zjazd wojowników o polskość Ziemi Bytowskiej. Ciekawą koncepcją jest projekt przygotowania na majowe sesje wojewódzkiej i powiatowych rad narodowych referatów omawiających historię danego regionu.

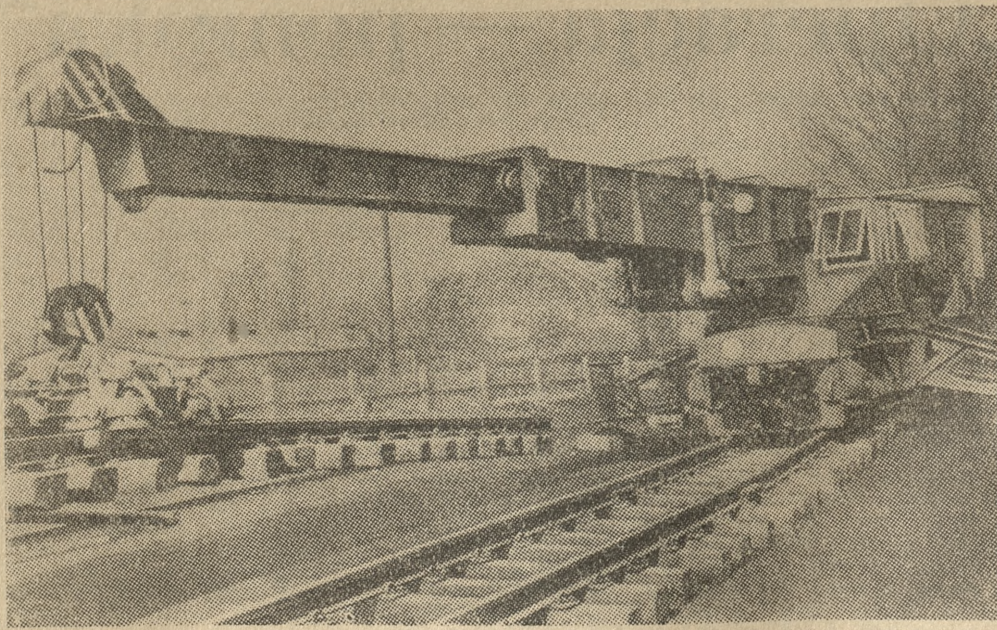
W muzycznym Poznaniu

Symfonia niemiecka i francuska

O współczesnej muzyce niemieckiej wie się u nas właściwie niewiele. Czytamy o niej tylko w prasie. Znamy szereg nazwisk i tytułów ważniejszych kompozytorów. Coś tam słyszeliśmy przez radio, a także w naszej Filharmonii z okazji nieczęstych występów artystów NRD. Wiemy, że teatry niemieckie wystawiają z powodzeniem eksperymentalne opery Karla Orffa (m. in. „Carmina Burana”), „Antygonę” i Wernera Egka „Columbus”, „Peer Gynt”). Dużym sukcesem (podobno) była realizacja sceniczna opery „Proces” G. von Einem, dzieła napisanego według znanej powieści Franza Kafki. Niektórzy muzykolodzy na czoło nie mieckiej twórczości operowej ostatnich czasów, wysuwają utwór znakomitego Paula Hindemitha „O Mateuszu malaczu” (w 7 obrazach z prologiem). Popularnością cieszą się w NRD kantaty Hansa Eislera („W połowie stulecia”), Ernesta Meyera („Huta w Mansfeld”), O. Gerstera („Metalurgiczny kombinat Wschód”).

Fred Malige jest artystą starszego pokolenia, stale młodzią w Lipsku. Napisał szereg kompozycji kameralnych, symfonicznych oraz kilka koncertów z orkiestrą. Pod batutą Gerharta Wiesenhütterera wykonano ostatnio (w Poznańskiej Filharmonii) „Preludium i fugę” na orkiestrę — właśnie Freda Malige. Mimo świetnej dykcji utwór nie wywarł jednak większego wrażenia. Przypominał pedantycznie solidne wypracowanie na tematy klasyczne à la Reger, ale bez jego polotu i wyobraźni dźwiękowej.

Natomiast fascynujący za-



W pawilonach i stoiskach NRD można było oglądać precyzyjne aparaty i takie oto gąnty. (Fot. Zentralbild)

W TROSCE O JAKOŚĆ RODZINY

Artykuł dyskusyjny

Wiele się dziś mówi i pisze na temat odrodzenia rodziny i chyba słusznie wiąże się go z trudnościami w wychowaniu młodzieży. Wpływ otoczenia na młodego człowieka, a więc w pierwszym rzędzie wpływ rodziców i opiekunów, bywa dziś często — niestety — destrukcyjny. Trzeba więc przeciwdziałać i podnieść przede wszystkim jakość rodziny. Uważam, że tylko wzorowa rodzina może być traktowana jako podstawowa komórka społeczna, natomiast rodzina podminowana nieuczciwością jednego z małżonków jest czynnikiem rozsadzającym moralnie społeczeństwo.

Praktyka codziennego życia, poparta oficjalnymi danymi statystycznymi z sądów, daje niewesoły obraz rzeczywistości. Procesy rozwodowe przed sądami wojewódzkimi naszpikowane są szczegółami, które wprawdzie wychodzą na światło dzienne przy drzwiach zamkniętych, niemniej dają typowy obraz bagienka, w jakim nurza się pokaźna ilość par małżeńskich.

A zatem i sama praktyka i skutki tego stanu rzeczy w postaci np. chuligaństwa, zmuszają do wyciągnięcia koniecznych wniosków w tej dziedzinie. Stąd nawoływania o renesans instytucji małżeństwa (rodzina) wydają się cał-

kowicie uzasadnione. W tym miejscu jednak małe wyjaśnienie. Zdaniem moim chodzi tu raczej o budowanie trwałego małżeństwa od podstaw, a nie ratowanie zmurzonych grzybów poprzez pionierne apele czy tym podobne moralne naciski.

Stworzenie małżeństwa, zdrowego od fundamentów, wiąże się chyba z jakimś uświadczeniem młodzieży, wpojeniem w nią przekonania, że do zagadnienia winna podchodzić z rozwagą, po głębokim przemyśleniu tego kroku. A więc: nie tylko dobór fizyczny czy uczucie, w młodym wieku przelotne (tzw. sympatia), ale przede wszystkim zgodność charakterów i mniej więcej jednakowy poziom intelektualny, winny decydować o pozostawianiu z sobą przez całe życie. Niechże małżeństwo będzie ukoronowaniem dłuższego okresu próbnego (narzeczeńskiego), który wypadł jak najpomyślniej dla obu zainteresowanych stron. A więc na ogół biorąc z małżeństwem — ostrożnie! Rozbicie naszych dzisiejszych małżeństw polega na bardzo powierzchownym doborze partnera — dotyczy to zarówno związków wojennych, jak również par skojarzonych dość przypadkowo w burzliwym okresie powojennym.

Po drugie — kwestia dzieci. Nie ulega wątpliwości, że w razie tarć i awantur małżeńskich najbardziej cierpią na tym dzieci. Dopiero po stworzeniu między małżonkami silnej więzi emocjonalnej, podpartej doświadczeniem życiowym, staranie się o dzieci nie będzie połączone z takim ryzykiem, jak np. w wypadku małżeństw studenckich i tym podobnych.

Istnieje u nas jeszcze pewna ilość ludzi pełnoletnich, a nawet zaawansowanych wiekiem, którzy nie są i nie byli związani małżeństwem, nawet nie z powodu swej ułomności. Są to tak zwane stare panny i starzy kawalerowie. Zarzykuję twierdzenie, że z nielicznymi wyjątkami panny i kawalerowie — to przykłady ludzi, którzy podchodzili w życiu do sprawy małżeństwa może z przesadną (wrodzoną) roztropnością, bądź doznali bolesnego zawodu w młodości i teraz dmuchają na zimne. Miałem profesora w gimnazjum, który ożenił się dopiero w 50-tym roku życia ze swą koleżanką po fachu, starą panną. Nie znałem bardziej szczęśliwego i dobrego małżeństwa. Mój znajomy konserwator sztuki ożenił się po przekroczeniu 45 lat życia, teraz ma dziecko, jest szczęśliwy i zadowolony. Pamiętam, jak się go przed laty pytałem tymi słowami: „Na cóż jeszcze czekasz?” „Nie spieszy mi się” — odpowiadał spokojnie. Na to (małżeństwo) zawsze jest jeszcze czas”. Otóż to „nie spieszy mi się” winno być — uważam — dewizą dla naszych dziesiętnasto i dwudziestoletnich — kandydatów do małżeństwa.

Ale równocześnie uważam za bezcelową i szkodliwą we-

getację takich związków małżeńskich, w których nie ma już nadziei na wzajemne zrozumienie, harmonię i nawet „jakie takie” szczęście. Nie ma nic gorszego, jak zakłamanie związku dwójga ludzi, którzy — pożałuj Boże — winni sprawować jeszcze odpowiedzialną funkcję wychowawców własnych dzieci. Dlatego trzeba strzec czystości związku małżeńskiego, gdyż zdrada małżeńska w mniemaniu każdego uczciwego człowieka jest rzeczą niewybaczalną. Na domiar złego powstaje brak zaufania, który w stosunkach międzyludzkich tego właśnie typu niezwykle trudno jest wyeliminować.

Kreślę te uwagi, mając nadzieję, że choć są one dyskusyjne i że rozmaite w tym względzie panują opinie — gdyż każdy podchodzi do zagadnienia z pewnym subiektywnym — to, chociaż może jednak w pewnej mierze rzucają one światło w tak skomplikowanym i trudnym problemie, jakim jest dzisiaj czystość a więc jakość małżeństwa.

Czesław MICHNIAK

Potrzebna reforma

(Dokończenie ze str. 3)

pogonią za lepiej płatnymi obiektami.

Kierownik budowy będzie musiał przekształcić się z administratora w organizatora, jeśli takim jeszcze się nie stał. Tylko sprawna organizacja pracy może zapewnić załozce korzyści. Fundusz plac będzie bowiem preeliminowany na daną budowę bez względu na czas jej trwania. Znaczący to, że można fundusz ten „zjeść” przed ukończeniem budowy, ale też można pracę ukończyć wcześniej i zaoszczędzić na funduszu.

Będzie się teraz szerzej stosować system zlecenia grupom budowlanym poszczególnych odcinków robót. Przy obecnych wyższych cenach będzie się to załogom znacznie lepiej kalkulować. Z kolei przy czyni się to do wzrostu wydajności pracy.

W lepszej sytuacji znajdują się majstrowie, którzy otrzymują dodatki 200 zł miesięcznie. Ma to zachęcić fachowców, którzy uciekli do prac fizycznych, by obejmowali funkcje majsterskie.

Zaliczenie do poszczególnych grup zaseregowań uwarunkowane jest wykazaniem się odpowiednimi kwalifikacjami (złożenie egzaminu, opinia majstra lub przedłożenie innych dokumentów).

Reforma zawiera więc sporo zdrowych elementów, które winny korzystnie odbić się na budownictwie. Byłe teraz surowo egzekwować postawienia nowego systemu plac i każde stosowanie „długiego ołowka”, jako zupełnie nieuzasadnione w warunkach zapewniających każdemu godziwy zarobek, ostro karać.

Pierwsza wypłata kwitowania pokaże, jak reforma „zagrała”, czy fundusz plac wytrzymuje ciężar przyznanych stawek.

EMES

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Pracownicy poszukiwani

Majstra do robót torowych — tramwajowych zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych**, Kierownictwo Grupy Robót w Częstochowie, ul. Łanowa. Warunki pracy i płacy do omówienia. Dla zamiejscowych do- datek za rozłąkę. Reflektujemy na siły kwalifi- kowane z wieloletnim doświadczeniem. Zgło- szenia kierować do Zarządu PPRD Poznań, ul. Wilezak. K1435

2 zbrojarzy, 10 murarzy, 3 zdunów, 3 malarzy, 2 dekarzy-błacharzy i 15 robotników przyjmie zaraz do pracy **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Poznaniu**. Zgłoszenia, ul. Chudo- by 24, pokój 18. K1510

Kucharka do stołówki pracowników sezon- ywnej potrzebna. Wynagrodzenie 800 zł plus wolne utrzymanie. Zgłoszenia kierować „Spół- nia” Hodowla Nasion, Nochowo, pow. Srem. 18049p

20 monterów kotłowych na remont kotłów wy- sokopiętnych, 5 murarzy na roboty szamotowe, 2 spawaczy elektrycznych i acetylenowych z uprawnieniami Urzędu Dozoru Technicznego na spawanie rurociągów wysokopiętnych oraz na spawanie remontowe kotłów parowych przyjmie natychmiast **Zakład Remontowy Energetyki we Wrocławiu**. Reflektujemy na pracowników wy- sokokwalifikowanych. Zarobki wysokie. Zgło- szenia osobiste wraz ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia przyjmuje Sekcja Osobowa Zakła- du Remontowej Energetyki, Wrocław, ul. Krakowska 47/49. K1447

Murarzy, robotników budowlanych oraz robo- tników do transportu przyjmie **Budowlana Spół- dzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu**, ul. Chwaliszewo 60/62. K1520

Sprzedawców etatowych do sklepów warzywno- owocowych, agentów do sprzedaży straganowej oraz operatywnych pracowników handlowych ze znajomością branży ogrodniczej poszukuje zaraz **Przedsiębiorstwo Państwowe WARZY- WA - OWOCE w Poznaniu**, ul. Taczanowskiego, barak 1a, Sekcja Kadr. K1521

Inwentaryzatora z praktyką i znajomością księ- gowości zaangażuje natychmiast **Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego, Szamotuły, ul. Sta- szica nr 17**. K1525

Inżyniera-technologa do działu przygotowania produkcji, kreślacza, przyjmą do pracy **Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego nr 3 w Pozna- niu**, ul. Rokietnicka nr 5, tel. 633-69. Warunki pracy w zależności od kwalifikacji zgodnie z układem zbiorowym przemysłu metalowego. K1539

Fachowca z dziedziny remontu sprzętu budow- lanego, szczególnie sprzętarki i dźwigów na sta- nowisko brygadzysty w wozie technicznym. Wa- runek konieczność posiadania prawa jazdy II kat. Zgłoszenia Baza Sprzętowa „Mostostal”, Poznań, ul. Ostrobramska. K1551

Robotnik, stróż oraz salowe potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Szpital Miejski im. Fr. Raszei w Po- znaniu, ul. Mickiewicza 2. K1552

15 leśniczych, 6 ślusarzy i 2 adiunktów, brakarza spedycji oraz 11 robotników stałych może zatrudnić **Rejon Lasów Państwowych w Ślawnie**. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Wymagane są pełne kwalifikacje zawodowe. K1553

Instalatorów wodno-kan. oraz monterów i spa- waczy c. o. zatrudni zaraz **Przeds. Rob. Instal. Budownictwa Terenowego, Poznań, Droga Dę- bińska 10**. K1559

Szefa kuchni i kucharzy przyjmujemy zaraz. **Dom Turysty, Poznań, Stary Rynek 91, pokój 101**. K1576

Kierownictwo PGR Lubiechów Górny, pow. Chojna, woj. Szczecin, zatrudni: **agronoma samotnego na ogrodnictwo i do pola, brygadzystę oborowego z kilkuletnią praktyką na 130 kór- dojnych z przychówkiem, 5 rodzin do prac po- lowych i ogrodnictwa, 20 pracowników sezon- owych do prac polowych i ogrodnictwa**. Mieszka- nia zapewnione, wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy pracowników rolnych. Pracownicy winni mieć skierowania z referatu za- trudnienia miejscowej rady narodowej. Zgło- szenia osobiste lub pisemne, Gospodarstwo PGR Lubiechów Górny, stacja kolejowa Klepicz. K1546

Dnia 28 marca 1958 r. zmarł po długich i cięż- kich cierpieniach mój najdroższy mąż, ukocha- ny ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Walerian Łukowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 1 kwiet- nia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z SYNEM I RODZINĄ
Poznań, ul. Gen. Sikorskiego 5 m. 19.

Dnia 28 marca 1958 r. zmarł nasz długoletni pracownik i Kolega, przeżywszy lat 51 śp.

Walerian Łukowiak

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Zmarły przykładną swą pracą i zaletami zys- kał sobie uznanie i trwałą pamięć kolegów i kierowników.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 kwietnia o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
Poznańskiej Wytwórni Protez w Poznaniu K-1701

Dnia 30 marca 1958 r. zasnął po długich cier- pieniach opatrzonej Sakramentami św., prze- żywszy lat 84, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek śp.

Jan Antkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 2 kwietnia br. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Gór- czynie.
W smutku pogrążona
CÓRKI I RODZINA
Poznań, Jeżycka 37 m. 6. 9512g

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania
podaje do wiadomości:

W związku z przebudową jezdni w ul. Winogrody
zamyka się z dniem ogłoszenia

wyżej wymienioną ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Pszczelnej do ul. Kmieca. Ruch tramwajowy będzie utrzymywany. Obja- skierowuje się od ul. Kmieca przez ul. Za Cy- tadelą. K-1996

POSIADAMY DO SPRZEDAŻY

większe ilości

trocin iglastych i liściastych

po cenie urzędowej loco skład w Miałach. Zakł. Drzewne Przemysłu Leśnego Miały w Miałach, pow. Czarnków, st. kol. Miały tel. nr. 1. K1309

POZNAŃSKIE
ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW
POZNAŃ, Sikorskiego 12/13

ogłaszają przetarg

na spawanie głowic i bloków silników typu „Star-20”, „M-20 W-wa”, naprawę samocho- dowego sprzętu elektrycznego, wykonanie pier- ściennych tłokowych oraz inne prace według listy znajdującej się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia P. Z. N. S.

Szczegółowych informacji udziela Dział Za- opatrzenia PZNS w terminie do dnia 14. IV. 58 r., tel. 527-69.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. IV. 58 o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior- stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1606

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
TERENOWEGO W LESZNIE

OGŁASZA PRZETARG

na pobudowanie komina fabrycznego wolno- stojącego, okrągłego, z cegły, wysokości 25 m, z własnego materiału.

Blizszych szczegółów udziela Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Lesznie, ul. Lip- wa 40/42 — telefon 420 i 544.

Oferty należy zgłaszać do dnia 15 kwietnia 1958 r. Orientacyjny termin wykonania robót II kwar- tał br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior- stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór ofe- rentów oraz odstąpienie od przetargu. K1593

Praca

Gospodyni do lekarza (3 osoby dorosłe) blisko Po- znania potrzebna. Osoby pokój. Warunki dobre. Poznań, Niedziałkowski- go 6 m. 16. 1880ip

Samodzielną gospośnią na bardzo dobrych warun- kach potrzebna. Poznań, Sadowa 32 (Winogrody). 8711g

Traktorzysta umiejący także obsługiwać się z ko- ni do gospodarstwa po- trzebny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczew- skiego 3, nr 7708g.

Przyjmę natychmiast ru- tynową naprawę. Po- znań, Woźna 14, od godz. 10—12. 7729g

Pomoc domowa do małej rodziny potrzebna. Zgło- szenia Poznań, Żydowska 30 m. 6. 7730g

Poszukuję krawcowe do szycia koszul męskich z krojeniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3, nr 7732g

Ucznia ślusarsko — tokar- skiego przyjmie Górny, Poznań, Dzierżyńskiego 129. 7742g

Pomoc domowa dochodzą- ca 3 razy w tygodniu po- trzebna. Poznań, Kraszew- skiego 5 m. 8. 7771g

Gospodyni na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie- go 3, dnia 7773g.

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Nauka

Kurs pisania na maszy- nach (wielczorowy) orga- nizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszyni- stów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamiejscowi stu- denci korzystają ze zniż- ek kolejowych. 8083g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Przyjmę osobę do prowa- dzenia gospodarstwa do- mowego na prowincji bli- sko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Po- znań, Wrocławska 3 m. 5. 7700g

Emeryt, nauczycielka, Po- znań, Sienkiewicza 14 m. 8, udziela lekcji języka niemieckiego. 7712g

Kupno

Zakupimy karabinek ma- lokalbrowy kal. 5,6. Zgłoszenia z karabinkiem kierować: Poznań, Oborn-icka 78 (boisko sporto- we). 7737g

Cegły dziurawki, przewo- dź aluminium 2,5 i 4 kwadrat kupię. Adres wskazać Biu- ro Ogłoszeń, Swierczew- skiego 3, nr 7760g.

Kupię silnik i skrzynię bie- gów i inne zespoły do sa- mochodu Phänomen — Granit 25 oraz damski ro- wer niemiecki nowy. Po- znań-Antoniń, Miłowita 8. 7793g

Samochód osobowy w do- brym stanie do 20.000 zł kupię. Oferty Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3, dnia 7820g.

Sprzedaż

Wózek dziecięcy głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepa-ń- ska, Poznań, ul. Czerwo- nej Armii 70 w podwórzu 532g

Produkcję pletek z plasti- ku, inne formy z urządze- niem technicznym około 15.000—20.000 tys. zł. sprze- dam. Mazur, Bydgoszcz, Chrobrego 24 m. 1. K-1669

Sprzedam samochód oso- bowy Opel-Olympia gór- no-zaworowy w dobrym stanie. Ogumienie dobre. Wiadomości Miejska Gór- ka, Lechnica, tel. 38. 7767g

Ładne futro nowe sealo- we, dachowczarkę (pod- kładki) korzystnie sprze- dam. Poznań, Skońska 18 m. 7, (przy Moście Uni- wersyteckim). 7768g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Ładne futro nowe sealo- we, dachowczarkę (pod- kładki) korzystnie sprze- dam. Poznań, Skońska 18 m. 7, (przy Moście Uni- wersyteckim). 7768g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

Okazyjnie sprzedam samo- chód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po ka- pi talno-rzemieniowy. Ogumie- nie nowe. Poznań, Ste- szewska 5 m. 2. 7797g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATER. BUDOWLANYCH
POZNAŃ, ulica Ratajczaka 44, piętro III.

ogłaszają

I przetarg nieograniczony

na samochód osobowy „Mercedes-Benz 230”
w cenie wywołania 30.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 kwietnia 1958 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębior- stwa. Przystępujący do przetargu obowiąz- zany jest wpłacić do dnia 10 kwietnia 1958 r. wadium w wysokości 10% ceny wywo- łania w Narodowym Banku Polskim Oddz. V Miejski, Poznań, konto 1231-6-731 wzgl. w kasie przedsiębiorstwa.

Wymieniony pojazd oglądać można w dniach 7—10 kwietnia 1958 r. w godz. 8—11 przy ul. Rataje 142 — Ceg. Rataje. K1483

POZNAŃSKIE

ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH W LUBONIU (koło Poznania)

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie remontu komina fabrycznego
wysokości 30 m.

Materiału na wykonanie naprawy dostar- cza wykonawca.

Słabe kosztorysy na powyższy remont można otrzymać w Dziale Głównego Me- chanika Zakładów.

Remont musi być wykonany w czasie od 2. VI. — 14. VI. 1958 r.

Termin składania ofert do dnia 15 kwiet- nia 1958 r.

Oferty należy składać w kopertach zam- kniętych z napisem „Oferta na przepro- wadzenie remontu komina fabrycznego”.

W przetargu mogą brać udział przedsię- biorstwa państwowe, spółdzielcze i pry- watne. K1558

PAŃSTWOWA

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

EKSPOZYCJA OSOBOWA,

POZNAŃ, ulica Przemysłowa 11,

telefon 505-70

WYNAJMUJE

nowootrzymane z importu autokary ogrzewane i zradiofonizowane, na przewozy turystyczne i okolicznościowe do wszystkich miejscowości na terenie kraju. K1385

OGŁOSZENIA DROBNE

Spiesznie sprzedam samo- chód „Opel” po remoncie. Szamotuły, ul. Dworco- wa 42 m.4. 8746g

Ośle z kotami 750x20 do wozów konnych dostarcza „Autometal”, Poznań — Jeżyce, Miła 17, tel. 834-33. 7943g

Pojazdy mechaniczne sa- mochody i motocykle no- we i używane różnych ty- pów sprzedawane — kupi Kon- cernowane Biuro, Po- znań, Wiosenna 56 I p. tel. 84-171. 7778g

Sprzedam wózek autko za graniczny super model. Poznań, ul. Piotrowa 3, Most Rocha. 7791g

Krowę dobrą młodą po- wycieleniu sprzedam. Po- znań, Leonarda 11. 7795g

Formę do wyrobu kregów 50 cm sprzedam. Poznań, Rataje 5. 7796g

Skórzany płaszcz brąz na średnią figurę sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 15. 7798g

Sprzedam motocykle: Triumph Sahara 250 cm po generalnym remoncie oraz DKW — 500 ccm. A- dres wskazać Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3, nr. 7803g.

Sprzedam mało używaną maszynę do pisania Erika. Wiśniewski Gorzów Wlkp. Dworcowa 7. 7819g

Sprzedam samochód mar- ki „Fiat 1100” 6-osobowy w dobrym stanie, ogumie- nie zapasowe. Wiadomości Czestochowa 6, ul. Wrzo- sowska 12 m. 14. Stelmach. 7822g

Maszynę pończosniczą ręczną na damskie pończ- ohy na wzory i kolanówki kolorowe sprzedam. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3, dnia 7843g.

Wózek ceratowy niebieski mało używany oraz ele- gancka suknie ślubna i we- lon sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 14 m. 2. 7826g

Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w Puszczykowie zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 7896g.

3 pokoje z kuchnią, łazien- ką na 4 piętrze samodzielne zamienię na samodzielne 2 lub 1 1/2 pokoju na par- terze lub I piętrze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego

z pierwszej REKI

MPO

Ponieważ dotychczas coroczna akcja odśnieżania nie zdążyła egzaminu, Prezydium RN m. Poznania przekazało dyrekcji przedsiębiorstwa oczyszczania miasta 250 tys. złotych na zakup niemieckiego kombajnu śnieżowego, który będzie demonstrowany na światowej wystawie w Brukseli. Jest to nowoczesne urządzenie, zbierające samoczynnie śnieg z ulic wraz z chodnikami na platformy samochodowe. Obsługa dwóch ludzi, wydajność — 150 m³ śniegu (może też być śmieci) na godzinę. Ponieważ cena kombajnu wynosi blisko 900 tys. złotych, różnicę pokryje MO ze ściąganych mandatów od niesummiennych dozorców. Trudno w to uwierzyć, aby kombajn był przed zimą!

LUBOŃSKIE

ZAKŁADY ZIEMNICZANE
Jak sama nazwa wskazuje produkują spirytus. Ostatnio Zakłady mają kłopot z opakowaniem produkcji ubocznej — wódki. Brak minowicie butelek 0,5 l. (a tych potrzeba najwięcej). Poznaniacy chętnie sprzedawali je ale cóż — choć PSS otworzył ostatnio 5 nowych punktów skupu, sprzedający muszą nadal wyczekiwać w kolejkach. A pomieszczeń nie ma.

URZĄD PATENTOWY

Inż. Marek Zadużony dokonał niedawno ciekawego wynalazku. Posługując się skonstruowaną przez siebie fotokomórką elektryczną, wyceLOWANĄ w tłum uliczny, zarejestrował tylko jednego dnia 17.531 ciemnych typów przechodzących ulicą. Bliższe badania wyników rejestru każą przypuszczać, iż byli tam m. in. pracownicy biurowi.

Nie czekając na uzyskanie patentu, inż. Zadużony sprzedał swój wynalazek Komisji do Walki z Korupcją, Spekulacją i Nadużyciami. (zs)

Najnowocześniejsza szkoła

Szybko i sprawnie została załatwiona sprawa dalszej nauki 130 dziewcząt i chłopców. 5 tygodni temu, spalił się barak przy ul. Rutkowskiego, w którym mieściły się warsztaty szkoły zawodowej specjalnej.

Władze miejskie natychmiast przystąpiły do znalezienia innych pomieszczeń. Proponowane zastępcze baraki nie zostały zatwierdzone z uwagi na złe warunki, nie odpowiadające wymogom higieny i bezpieczeństwa.

Władze miejskie wysunęły koncepcję budowy nowego gmachu, który zostanie urządzony komfortowo, wyposażony w gabinety, salę gimnastyczną, nowoczesne warsztaty i krytą pływalnię. (an)

Informujemy

W Klubie MPIK, ul. Ratajczaka, odbędzie się dziś o godz. 14 przy pół czarnej spotkanie Czytelników z dziennikarzami. Temat spotkania: „Walka o rentowność, makulaturę i nowy model prasy hydraulicznej”.

Wielkopolski Klub Dyskusyjny urządzi we wtorek (1 bm.) o godzinie 17 w Klubie MPK (ul. Gajowa), spotkanie dyskusyjne na temat możliwości zastosowania polskich telewizorów do przebiegów domowych, zdalnie kierowanych.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Poznaniu zaprasza na aktualny wykład, który będzie wygłoszony dziś o godz. 18 w lokalu PTE (ul. Taczanowskiego nr 5). Część pierwsza nosi tytuł: „Cena (zbytu w przemyśle”, część druga — „Zbyt (ki) na rynku i w podaży”. (zs)

Kwiecień Imieniny:

1 Anieli
Jana
wtorek

Teatry

OPERA — godz. 19 „Bosonoga Contessa”; POLSKI — g. 19 „Cud zdarza się raz”; OPERETKA POZNAŃSKA — godz. 16 „Szept-praś”; godz. 19 „Janek Mankowicz”; SATYRY — godz. 19 „Trzydziesty pierwszy”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Skarby sułtana”;

Kina

APOLLO — g. 10-18 „Diabelska piękność”; BAŁTYK — g. 10-20.15 „Okrutne morze”; RIALTO — g. 14-18 „Panowie na lodzie”; MUZA — g. 14-20 „Muza chce spać” (remont); WOJSKOWE — g. 14-20 „Ona broni ojczyznę”; WARTA — godz. 14-20 „Brodna rzeka”; CZTERNASTKA — godz. 14-20



Znów cenna inicjatywa Prezydium

Muzeum Tysiąclecia w Poznaniu?

W związku z uroczystymi obchodami 1000-lecia Prezydium RN m. Poznania podjęło uchwałę przywracającą z dniem 1 bm. Główni Przemysława urzędową nazwę „Miasta Stołecznego”. Uchwała ta w dalszym etapie obchodów Millenium sugeruje możliwość przeniesienia Stolicy kraju do Poznania. W specjalnym memoriale, uzasadniającym swoje stanowisko Prezydium RN wysunęło zasadnicze argumenty.

Przed wszystkim nastąpiłby szybki rozwój budownictwa mieszkaniowego głównie dla potrzeb pracowników z przenoszonych do Poznania — centralnych zarządów i ministerstw. Zostałaby wreszcie wybudowana trasa W-Z, łącznie z nowymi mostami. Poznań miałby szansę na przydział wygodnych i przestronnych autobusów marki „Chausson”, a nie jak dotychczas malutkich „Starów”. Miasto nasze uzyskałoby znaczne kredyty na konserwację i oczyszczanie ulic, nie mówiąc już o zrealizowaniu takiej drobnostki, jak budowa oczyszczalni ścieków. W dziedzinie oświaty i kultury otrzymalibyśmy fundusz inwestycyjny na budowę nowych kin, teatrów i wspaniałego gmachu Filharmonii Narodowej. W roli by do Poznania Międzynarodowe Targi Księgarskie, Wazy Góluhowskie i artyści scen warszawskich.

Przypuszcza się również, że po przeniesieniu do Poznania Czetwórtki i ambasady — poznaniacy przyzwyczajają się do widoku eleganckich limuzyn, strojów i walizek. Oznaczałoby to, że część mieszkańców naszego miasta dźwignęłaby się do poziomu cywilizacji XX wieku, co w ogólnym rachunku naszego świadomego bytu narodowego jest sprawą niemiernie ważną niż podwyższenie stopy życiowej.

Alifci znalazły się jednostki nieuświadomione i naukowcy, głównie archeolodzy i historycy, którzy ostro i stanowczo zaprotestowali przeciwko decyzji Prez. RN — uczynienia z Poznania stołecznego miasta.

— Millenium, owszem — twierdzą —. Jednak Poznań powinien nadal zachować cechy sprzed lat tysiąca. Żeby stał się Wielkim Muzeum 1000-lecia.

Biorąc pod uwagę rentowność i przejściowe trudności

Nowe ceny

Decyzją Komisji Cen, od 1 kwietnia br. obowiązują nowe ceny detaliczne ogórków kwaszonych i aparatów telefonicznych. I tak, zmieniono cenę 1 kg ogórków beczkowych, które kosztować będą obecnie 10,— zł. Cena jednego aparatu telefonicznego (ebonit) marki T-4, została obniżona z 1.750,35 zł na 325,— zł za sztukę.

Jak oblicza się, zwiększone wydatki ludności od 1 bm. z tytułu zmiany cen ogórków, zostaną z nadwyżką zrekompensowane wysoką obniżką cen aparatów telefonicznych. (zs)

Zmiana godzin handlu

Poznański Zarząd Handlu wydał zarządzenie o przedłużeniu godzin sprzedaży.

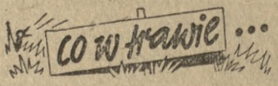
Jak nas poinformowano na konferencji prasowej sklepy spożywcze będą już otwarte od godz. 9-13 i od 15-19. Czas pracy sklepów nocnych bez zmian. W związku z późniejszym otwieraniem sklepów, PZH we wszystkich większych sklepach spożywczych wprowadza pracę na dwie zmiany (przy wykorzystaniu półetatów). Mają być one czynne bez przerwy obiadowej od g. 7 do 19. Sklepy z artykułami przemysłowymi będą czynne w godz. 9-13 i 15-19. Duże domy handlowe jak „Delikatesy” i PDT mają ujednolicony czas sprzedaży 9-21 bez przerwy obiadowej.

Donosimy o tym ze szczególnym zadowoleniem, ponieważ „Głos” od półtora roku proponował bezzwrotnie ujednolicenie i przesunięcie godzin handlu na porę późniejszą, dogodną dla klienta poszukującego towaru i wycieczkującego w kolejkach. Dotychczasowy „rozkład jazdy” poznańskiego handlu dezorientował kupujących. Musieli w innym czasie załatwiać sprawy w sklepach spożywczych, w innej porze w przemysłowych, w pralni, zakładzie szewskim czy innym warsztacie naprawczym. Obecnie przystosowanie czasu handlu do godzin pracy innych instytucji potrzebnych mieszkańcom na codzień, w dużej mierze ułatwi życie ludziom pracującym (zs)

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15 — Komunikaty; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16 — Komunikaty; 16.45 — Reportaż: W przedświątecznym maglu; 17 — Komunikaty; 17.10 — Z cyklu: Polemiki i problemy — „Słuchacz o programie”; 18 — Koncert kwartetu; 19 — Porady dla działkowców; 19.30 — Komunikaty; 20.30 — Kącik słuchacza; 21 — Chwila muzyki; 21.04 — Pielęgnacja niemowląt; 22 — Muzyka; 22.45 — Komunikaty; 23 — Muzyka taneczna na dobranoc.



© Niedawno zakończono weryfikację kwalifikacji pracowników Pozn. Zakł. Przem. Piekarnicze-go. Z 420 pracowników produkcyjnych tego przedsiębiorstwa 415 miało potrzebne kwalifikacje zawodowe. Niezweryfikowano 5 piekarzy, którzy poprzednio zajmowali się wypiekiem cegły w przemysłowym terenie. Oto, skąd się brał ten gliniasty chleb...

W poznańskich sklepach od niedzieli panuje gorączkowy ruch przedświąteczny. Tysięczne rzesze klientów kupują tysiące kilogramów mąki, cukru, masła, tysiące szynek, pomarańczy i słodczy. Wśród zaopatrzonych klientów, za ladą kręcą się również zmęczeni ludzie w kitlech.

A jednak młodszy sprzedawca z „Delikatesów” przy ul. Głogowskiej — Stefan Bartosik (patrz zdjęcie) znalazł wolny czas, aby w tym zgłębić i bałaganie pouczyć klientów o wartościach odżywczych i zastosowaniu nowej polskiej pasty pomidorowej w tubkach. Pastę tę wyrabiała w Pułdyskach, wzbogacono w witaminę C. Znakiem zastępującą ona cytryny i inne owoce południowe.

Fot. K. Przychodzki

Sensacyjny proces

Nie ma tego złego...

Dobiega końca śledztwo w sprawie zbrodni (z art. 225 § 1 KK) popełnionej w Poznaniu przez bandę „Rogacza”. Proces prawdopodobnie toczyć się będzie w trybie doraźnym.

Ustalono, że bandyci planowali dokonać 12 marca br. włamania do

Coś z kultury

Znany literat mgr. F. Run-Maniaczek zamierza napisać nowy cykl wspomnień, których tytuł będzie prawdopodobnie brzmiał: „Od bastionu do kozy”. Mistrz oderwał się na trzy lata od wielkomiejskiego gwaru, by w całkowitej izolacji od wpływów zewnętrznych oddać się bez reszty dziełu swego życia. (M)

W związku z podwyższeniem ceny biletów na seanse filmowe, Okręgowy Zarząd Kin zamierza zorganizować stałą loterię fantową. W cotygodniowym losowaniu będą brać udział wszystkie zakupione w tym czasie bilety do kin poznańskich. Na nagrody przeznaczają się m. in. samochody „Warszawa” i domki jednorodzinne. (z)

Mili goście

W dniu dzisiejszym do Poznania przyjdzie na gościnne występy zorganizowany niedawno w Warszawie zespół rewiowo-estradowy „Obieżyświat”, który śladem „Wagabundy” ruszył w teren celem aktywizacji miast kulturalnie zaniedbanych. Nazwiska członków zespołu znane są nie tylko poznańnikom: Barbara Kostrzeńska, Hanka Skarżanka, Zofia Jamy, Franciszek Arno, Marian Woźniczko, Kazimierz Brusikiewicz, Jerzy Ofierski, Adam Hanuszkiewicz i Feliks Parnell, który wrócił ostatnio do kraju po urzekających sukcesach w Paryżu. Kierownictwo i reżyseria jest w niezawodnych rękach Władysława Stomy.

W repertuarze „Obieżyświata”: śpiew, recytacje, parodie taneczne, humor i satyra. Zespół przebywać będzie w Poznaniu do końca kwietnia.

Występy „Obieżyświata” odbywać się będą w kinie „Targowym”. Ze względu na przewidywaną dużą frekwencję, bilety rozprowadzać będzie „Orbis” warszawski. Zamówienia na bilety (na razie tylko zbiorowe) przyjmuje „Estrada” (Pl. Wolności 5, tel. 33-49).

Doniosła uchwała

Piłkarze całej Polski objęci akcją dożywiania

Akcja dożywiania sportowców wyczynowców jest konieczna. Zawodnicy pewnych dyscyplin, szczególnie piłkarze mają przez PZPN wyznaczone pewne kwoty na „dożywianie”. Sprawa dożywiania wywołała wiele niezadowolonych, gdyż objęto nią tylko piłkarzy I i II ligi, a w dotacjach miesięcznych są duże różnice. To pierwsza kość niezgody wśród elity piłkarskiej. Zezwolono wypłacać na dożywianie zawodnikom I ligi od 600-1400 zł.

Podział na grupy „żółdkowe” przyczynił się do antagonizmów w drużynach. — Przecież nas gonią trenerzy tak samo — powiedział zawodnicy II ligi — jak pierwszoligowców. Musimy w roku zagrać podobną ilość spotkań, co drużyny I ligi.

Po gorącej, długiej dyskusji władze piłkarskie anulowały poprzednią uchwałę i zadecydowały, że z dniem 1 bm. wszyscy zawodnicy I ligi otrzymywać będą po 700 zł, w drugiej lidze 500 zł, w trzeciej po 400, a w pozostałych klasach (tylko zespoły, które biorą udział w mistrzostwach) po 250 zł. Szczególnej opiece powierzone juniorów. Mają oni być dodatkowo

„Delikatesy” przy pl. Wolności. O godz. 24 stawili się w pobliżu sklepu członkowie bandy Jan Tengi i Alfons Wiurek. Po daremnym oczekiwaniu na Kajtana Pałkę, który miał przynieść narzędzia potrzebne do wyważenia krat, przestępcy ruszyli w kierunku meliny (nieużytkowane skrzydło Palmiarni od strony ul. Śniadeckich). Bandyci przechodząc ul. Armii Czerwonej obok placówki „Jubilera” postanowili powetować sobie niepowodzenie. Wiu rek diamentem zaczął nacinać szybę. W tym momencie nadszedł 55-letni stróż nocny z „Ochroju Obiektów”. Rogacz z nożem w ręku rzucił się na niego, jednak poślizgnął się na nie uprzątniętą ze śniegu chodnik i upadł. Krzyk stróża i bandyty, który doznał skomplikowanego złamania nogi ściągnął milicję. Ujęła ona obu włamywaczy.

W śledztwie ustalono, że Pałka nie przybył na czas dzięki szczęśliwemu, dla „Delikatesów”, zbiegowi okoliczności. Doznał on bowiem skrętu jelit po spożyciu kolacji w uspołecznionym lokalu gastronomicznym (ze względu na dobro śledztwa na razie nie ujawniamy nazwy restauracji). Pałkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Kiedy lekarz usiłował mu zrobić domięśniowy zastrzyk, tępą igłą spowodowała znaczny ból. Pałka stracił przytomność. Po ocknięciu się w przekonaniu, że zadają mu tortury wyspiewał wszystko co do joty oraz bety.

Poza tym bandyci mają na sumieniu także zbrodnie jak włamanie do „Zegarynki”, celem dokonania gwałtu na telefonistce. (y)

Zniknęły ciemności

Donosiliśmy niedawno naszym Czytelnikom o prowadzeniu prac przy zakładaniu betonowych lamp elektrycznych przy ul. Towarowej w sąsiedztwie Dworca Autobusowego. Po ukończeniu tych prac ekipa montażowa przeniosła się z kolei na ul. Dolną Wilda, gdzie ukończyła już montaż latarni i podłączyła je do sieci. Po raz pierwszy zabłyśły więc na tej ulicy elektryczne lampy, co nie sprzyja awanturniczym wycynom. (v)

JEŚLI CHCESZ SPĘDZIĆ WIECZÓR PRZY LAMPCE ELEKTRYCZNEJ,

Nie zapalaj światła!

PO CO SIĘ ŁUDZIĆ I TAK WYŁĄCZA W GODZINACH SZCZYTU.

Sport

Krótko

BOMBARDIER ATAKU poznańskiego Lecha — Teodor Anioła postanowił ostatecznie zmienić barwy klubowe i zasilić szeregi Warty. Wybitny napastnik z tą myślą nosił się zresztą od dłuższego już czasu.

NIEZWYKŁY ZAKŁAD stanął pomiędzy znanymi w Poznaniu trenerami piłkarskimi — Lugrem z Lecha a Fenyvesim z Warty. Każdy stawia w wielkim meczu, który rozegrany zostanie 20 bm., na swoją drużynę. O ile przegra Warta, trener Fenyvesi postanowi opuścić Poznań, to samo w razie porażki swej drużyny postanowił uczynić trener dębickich piłkarzy. A gdy będzie remis, to co?

20 BM. REDAKCJA „GŁOSU” wspólnie z POZŁĄ urządziła roczną tak zwaną „Małą Olimpiadę” w ramach której odbędą się siedem biegów na przełaj. Już wplynęły pierwsze nagrody, z których najcenniejsza, to samochód marki „Warszawa”, ofiarowany przez „Motobzyt”, oraz dwa... prosiaki (prezent PGR Tarnowo Podgórne). Prosiaki na razie jeszcze przybierają na wadze w chlewni PGR-owskiej.

Kto następny pójdzie w ślady hojnych ofiarodawców?

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE spotkało dwóch wielkopolskich szachistów Doda i Pojeźdźnia, którzy tak dobrze spisali się w półfinałach o mistrzostwo Polski. Otrzymali oni zaproszenie na udział w międzynarodowym turnieju w Moskwie.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, mecz piłkarski lokalnych rywali Warta — Calisia, rozegrany w niedzielę, zostanie powtórzony, na skutek protestu, wniesionego przez Calisię. Przyczyną niezadowolenia kaliskich działaczy ma być podobno zbyt głośny doping warszawskiego trenera dla swej drużyny. (az)

wo dwa razy w roku na zgrupowaniu wycieczkowym, co przyniesie na wyrażne żądanie lekarzy. (Duża zasługa w tym Poradni Sportowo-Lekarskiej m. Poznania, która przedłożyła obszerny memoriał).

PZPN wraz z PKOl zrobili ważny i wysoce demokratyczny krok naprzód, zdobywając sobie słusne uznanie świata sportowego.

Odadł na pewno lepszą atmosferę zapanuje wśród naszych piłkarzy w życiu codziennym i na boiskach. (tp)

Lech — kibicem

Piłkarze Lecha wobec poważnych wydatków, jakie klub ponosi przy urządzaniu spotkań na Stadionie im. 22 Lipca, postanowili w najbliższym czasie przenieść mecze piłkarskie na boisko dębickie. Pragnąc jednak umożliwić dogodniejszy dojazd publiczności na zawody, wobec stałe przepełnionych wozów tramwajowych, prezes klubu dyr. Wrona wystąpił z bardzo pomyslową inicjatywą, która znalazła uznanie w klubie w kołach PKP. Zakładorowo na mecz II-ligowców wyjeżdżać będzie o godz. 15.10 z Dworca Wschodniego (Główna) specjalny pociąg, który zatrzymać się będzie na Tamie Garbarskiej i Dworcu Głównym, a zakończy swój bieg pod samą trybuną stadionu w Dębce. Przy torze będzie specjalne wejście na torze sportowy. Opłata za przejazd wyniesie będzie 50 gr. W pociągu będzie można również nabywać bilety wstępu na zawody. (x)

Mile spotkanie

Do Poznania przybył z krótką wizytą rekordzista Polski w skoku wzwyż Zbigniew Lewandowski i zamieszkał u swego imiennika, średniostansowca Orywała. Obaj zawodnicy obchodzą w dniu dzisiejszym swoje imieniny. Do licznych życzeń dołącza się również redakcja „Głosu”.

Pobyt Lewandowskiego wykręcił rekordzistą halowy w skoku wzwyż — Janusz Skupny do zmierzenia się ze swym rywalem dziś o godz. 16.30 w hali WSWF przy Rodzie Dębickiej.

